

## POSTANOWIENIE

29 maja 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Kamil Zaradkiewicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 29 maja 2024 r. w Warszawie  
zażalenia M. spółki akcyjnej w W.  
na wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie  
z 20 czerwca 2023 r., XXIII Ga 674/22,  
w sprawie z powództwa G. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.  
przeciwko M. spółce akcyjnej w W.  
o zapłatę,

**uchyla zaskarżony wyrok, pozostawiając rozstrzygnięcie  
o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu  
kończącym postępowanie w sprawie.**

(M.O.)

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 20 czerwca 2023 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie z powództwa M. sp. z o.o. w W. przeciwko M. S.A. w W. o zapłatę, na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie z 2 lutego 2022 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia Sądowi Rejonowemu dla m.st. Warszawy w Warszawie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie w zakresie kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwem z 17 grudnia 2018 r. (data wpływu do Sądu I instancji) M. sp. z o.o. w W. wniosła o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kwoty 70 837,50 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi w sposób wskazany w pozwie tytułem odszkodowania obejmującego utracone korzyści, które powódka, w jej ocenie, uzyskałaby, gdyby pozwana należycie wykonała zawartą przez strony 26 maja 2017 r. umowę o wykonanie robót zbrojarskich. Powódka stała na stanowisku, że pozwana ograniczyła jej ustalony zakres prac z naruszeniem zawartej umowy, czego konsekwencją było utracenie przez powódkę zysku w wysokości dochodzonej pozwem.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana zarzuciła stronie powodowej m.in. dokonanie błędnej interpretacji postanowień łączącej strony umowy, w szczególności § 26 umowy, wskazując, iż wyłączenie przez pozwaną części robót po terminie określonym w tym postanowieniu umowy nie oznacza, że powódka nabyła prawo do całości szacunkowego wynagrodzenia. W ocenie pozwanej jedynie w przypadku udokumentowania przez stronę powodową dodatkowych kosztów związanych z ograniczeniem zakresu robót pozwana byłaby zobowiązana do zwrotu powodowi tych kosztów.

Wyrokiem z 2 lutego 2022 r. Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie oddalił powództwo (pkt 1.) oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 5417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. W ocenie Sądu I instancji kluczowe w niniejszej sprawie było dokonanie interpretacji spornych postanowień łączącej strony umowy. Sąd *a quo* uznał, że pozwana nie naruszyła postanowień umowy, ograniczając powódce zakres prac. Jednocześnie tego ograniczenia zakresu prac nie można była uznać za równoznaczne ze złożeniem przez powódkę oświadczenia o odstąpieniu od umowy.

Sąd I instancji zwrócił również uwagę, że podstawą roszczenia dochodzonego przez powódkę nie może być § 26 ust. 8 umowy z 26 maja 2017 r., zgodnie z którym zamawiający ma prawo bez ponoszenia dodatkowych kosztów do

wyłączenia dowolnego elementu robót najpóźniej na 30 dni przed terminem rozpoczęcia realizacji danych robót, gdy roboty te nie będą wykonywane bądź będą wykonywane przez podwykonawcę pozostałych robót. Postanowienie to dotyczy bowiem kosztów, które powódka poniosłaby w związku z faktem, że pozwana zbyt późno poinformowała ją o wyłączeniu określonego elementu z zakresu umowy (powódka mogła ponieść już określone koszty związane, np. z przygotowaniem do wykonania zaplanowanych prac, które zostały zbyt późno wyłączone z zakresu umowy). Postanowienie to, w ocenie Sądu I instancji, nie dotyczy jednak szkody w postaci utraconych korzyści.

Apelację od wyroku Sądu I instancji wniosła powódka, zaskarżając ten wyrok w całości i formułując w apelacji zarzuty naruszenia: art. 233 § 1 k.p.c.; art. 278 § 1 w zw. z art. 227 i 232 k.p.c.; art. 353<sup>1</sup> k.c.; art. 649 k.c.; art. 647 w zw. z art. 649<sup>4</sup> § 3 k.c.

W oparciu o powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki dochodzonej pozwem kwoty oraz o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Pozwana złożyła odpowiedź na apelację, w której wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Na skutek rozpoznania apelacji pozwanej Sąd II instancji uchylił wyrok Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie i przekazał temu Sądowi sprawę do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia, pozostawiając Sądowi I instancji rozstrzygnięcie w zakresie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd II instancji wskazał, że Sąd *a quo* dokonał nieprawidłowych i niepełnych ustaleń stanu faktycznego i oceny prawnej w zakresie rozważenia dopuszczalności ograniczenia przez pozwaną zakresu robót w świetle zawartej przez strony umowy przez pryzmat istnienia obowiązku zapłaty wynagrodzenia. Sąd *ad quem* zwrócił również uwagę, że powódka miała wskazywać w pozwie na dwa rodzajowo różne roszczenia – roszczenie z zakresu utraconych korzyści w wysokości 59 503,84 zł oraz roszczenie z tytułu zwrotu kaucji dobrego wykonania umowy w wysokości 20 864,53 zł. Jednocześnie powódka wskazywała również w pozwie, że przysługuje

jej roszczenie odszkodowawcze z tytułu utraconych korzyści w wysokości 70 837,50 zł, której to kwoty dochodziła pozwem. W ocenie Sądu II instancji rolą Sądu *a quo* było ustalenie, jakie rodzajowo roszczenia składały się dokładnie na żądanie pozwu, w związku z czym powódka powinna zostać wezwana do sprecyzowania swego żądania.

Sąd II instancji zwrócił dalej uwagę, że Sąd *a quo* nie tyle dokonał nieprawidłowej wykładni § 26 ust. 8 łączącej strony umowy, lecz dokonał wybiórczej wykładni wszystkich postanowień umowy dotyczących ograniczenia zakresu robót oraz konsekwencji prawnych takiego ograniczenia. W ocenie Sądu odwoławczego kompleksowa analiza postanowień umowy dotyczących zmiany zakresu umowy prowadzi do wniosku, że co do zasady pozwana mogła ograniczyć zakres umowy, niemniej nie mogła zwolnić się od obowiązku zapłaty wynagrodzenia, jeżeli powódka była gotowa wykonać do końca powierzony jej zakres prac. Taka wykładnia przedmiotowej umowy jest, w ocenie Sądu *ad quem*, zgodna z obowiązującymi przepisami dotyczącym robót budowlanych (art. 649<sup>4</sup> § 3 k.c.), natomiast wykładnia przyjęta przez Sąd I instancji prowadziłaby do wypaczenia natury i właściwości stosunku zobowiązaniowego, którego źródłem jest umowa o roboty budowlane i byłaby skrajnie krzywdząca dla wykonawcy.

Sąd II instancji krytycznie się również odniósł do stanowiska Sądu *a quo*, zgodnie z którym powódka nie wykazała wysokości dochodzonego roszczenia. W tym kontekście Sąd *ad quem* podkreślił, że powódka przedstawiła w pozwie, w jaki sposób obliczyła dochodzoną kwotę, a ponadto strona powodowa wniosła o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na tę okoliczność.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd II instancji doszedł do wniosku, że zaskarżony wyrok należało uchylić i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla m.st. Warszawy w Warszawie.

Zażalenie na wyrok Sądu II instancji wniosła pozwana, zaskarżając ten wyrok w całości i formułując w zażaleniu zarzuty naruszenia: art. 65 § 1 i 2 w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. oraz art. 386 § 4 k.p.c. W oparciu o powyższe zarzuty pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie przez Sąd Najwyższy co do istoty sprawy poprzez oddalenie apelacji powódki, ewentualnie o uchylenie

zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Zażalenie jest uzasadnione w takim zakresie, w jakim skutkuje uchynieniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji.

Zażalenie na orzeczenie kasatoryjne sądu drugiej instancji służy przeprowadzeniu kontroli procesowych podstaw wydania przez ten sąd wyroku kasatoryjnego zamiast – co w postępowaniu cywilnym przed sądami powszechnymi jest zasadą – merytorycznego zakończenia sprawy. To ostatnie oznacza, że w razie uwzględnienia apelacji sąd drugiej instancji z reguły zmienia – zgodnie z art. 386 § 1 k.p.c. – zaskarżony wyrok i orzeka co do istoty sprawy (zob. przede wszystkim uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasadę prawną – z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07). Sąd drugiej instancji ma przede wszystkim obowiązek z urzędu raz jeszcze dokonać subsumpcji ustalonego stanu faktycznego pod mające zastosowanie w sprawie przepisy prawa materialnego.

Przedmiotem oceny Sądu Najwyższego postępowaniu zainicjowanym zażaleniem wniesionym na podstawie art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c. jest ewentualny błąd sądu odwoławczego przy kwalifikowaniu określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej, powołanej przez ten sąd, podstawie orzeczenia kasatoryjnego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12). Przedmiotem badania Sądu Najwyższego jest istnienie formalnych, procesowych podstaw wydania przez sąd odwoławczy wyroku kasatoryjnego, a nie reformatoryjnego. Środek odwoławczy unormowany w art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c., przy swojej specyfice, pozostaje bowiem zażaleniem, więc środkiem, przy użyciu którego rozstrzygane są kwestie procesowe, a nie materialnoprawne. Poza zakresem kontroli w tym trybie pozostaje zatem prawidłowość stanowiska sądu odwoławczego co do *meritum*. W związku z tak określoną funkcją Sądu Najwyższego zażalenie powinno skupiać się na argumentach prawnych mających

przekonać o naruszeniu art. 386 § 4 k.p.c., a nie na kwestionowaniu merytorycznych podstaw orzeczenia.

Dopuszczenie takiej kontroli oznaczałoby przyzwolenie, by zażalenie to stanowiło w istocie substytut skargi kasacyjnej, której przesłanki są odmienne i unormowane samodzielnie (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12).

Okoliczności te przemawiają za wąskim określeniem granic kognicji Sądu Najwyższego rozpoznającego zażalenie w trybie art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c. W konsekwencji, w razie nieuwzględnienia zażalenia następuje jego oddalenie, zaś w przypadku uwzględnienia Sąd Najwyższy uchyla zaskarżone orzeczenie (wyrok albo postanowienie co do istoty sprawy). W pierwszej sytuacji sprawa zostaje po raz kolejny rozpoznana przez sąd pierwszej instancji, w drugiej zaś sąd drugiej instancji ponownie rozpoznaje apelację. Z tego względu sformułowany w zażaleniu zarzut naruszenia art. 65 § 1 i 2 w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. wykraczał poza kognicję Sądu Najwyższego w postępowaniu wywołanym zażaleniem, o którym mowa w art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c.

Ustawodawca dopuścił zażalenie do Sądu Najwyższego na kasatoryjne orzeczenia sądu drugiej instancji z uwagi na konieczność weryfikacji, czy kompetencja sądu odwoławczego wydawania rozstrzygnięć kasatoryjnych nie jest nadużywana (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 25 października 2012 r., I CZ 135/12). Zażalenie służy w takim przypadku kontroli prawidłowości wyboru przez sąd drugiej instancji orzeczenia kasatoryjnego – sprawdzeniu wystąpienia w danym przypadku podstawy do wydania takiego orzeczenia, co wynika wprost z art. 386 § 4 k.p.c. (zob. zamiast wielu postanowienie Sądu Najwyższego z 25 października 2012 r., I CZ 144/12).

W postępowaniu toczącym się przed Sądem Najwyższym na skutek zażalenia złożonego na podstawie art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c. na orzeczenie kasatoryjne Sąd Najwyższy bada wyłącznie to, czy wystąpiły wskazane przez sąd II instancji przesłanki uchylenia zaskarżonego wyroku. Określonymi w k.p.c. przesłankami tymi są: 1) nieważność postępowania przed sądem pierwszej instancji, 2) nierozpoznanie przez ten sąd istoty sprawy oraz 3) sytuacja, gdy wydanie wyroku

przez sąd drugiej instancji wymagałoby przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W niniejszej sprawie Sąd II instancji uchylił zaskarżone orzeczenie, wskazując, że Sąd *a quo* nie rozpoznał istoty sprawy oraz nie przeprowadził pełnego postępowania dowodowego.

Druga z przywołanych wyżej okoliczności, na które powołał się Sąd, nie została umieszczona w katalogu przesłanek wydania przez sąd drugiej instancji orzeczenia kasatoryjnego, w związku z czym Sąd *ad quem* nie mógł na jej podstawie uchylić zaskarżonego wyroku Sądu I instancji i przekazać temu Sądowi sprawy do ponownego rozpoznania. W ocenie Sądu Najwyższego brak było również podstaw do stwierdzenia, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy.

W przyjętym w prawodawstwie polskim modelu tzw. apelacji pełnej rola sądu drugiej instancji nie ogranicza się wyłącznie do kontroli zaskarżonego rozstrzygnięcia, ale obejmuje także powinność merytorycznego rozpoznania sprawy, uwzględniając własne ustalenia faktyczne, poczynione na podstawie zarówno materiału zebranego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, jak też w postępowaniu apelacyjnym. Wynika to z faktu, iż celem postępowania apelacyjnego jest – w ramach kontroli instancyjnej – ponowne i wszechstronne merytoryczne rozpoznanie sprawy.

Pojęcie istoty sprawy odnosi się do jej aspektu materialnego, zaś nierozpoznanie tak rozumianej istoty ma miejsce wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (zamiast wielu zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 1 marca 2023 r., III CZ 285/22).

Sytuacja taka ma miejsce, jeżeli sąd rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej i prawnej niż zgłoszona w pozwie, nie rozważył wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia będącego przedmiotem sprawy. Innymi słowy, nierozpoznanie istoty sprawy polega na zaniechaniu zbadania materialnej

podstawy żądania pozwu, tj. niewyjaśnieniu i pozostawieniu poza oceną okoliczności faktycznych, stanowiących przesłanki zastosowania normy prawa materialnego, będącej podstawą roszczenia.

Oceny tego, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego. Niewyjaśnienie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy nie jest równoznaczne z nierozpoznaniem jej istoty (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 23 listopada 2012 r., I CZ 152/12).

W niniejszej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy. Sąd *a quo* przyjął, że powódka dochodzi w niniejszym postępowaniu wyłącznie odszkodowania z tytułu utraconych korzyści i o tym właśnie żądaniu orzekł Sąd I instancji. Ponadto, pozwana słusznie podniosła w zażaleniu, że powódka w apelacji od wyroku Sądu I instancji nie sformułowała żadnego zarzutu związanego z rzekomym nierozpoznaniem przez Sąd *a quo* jakiejś części żądania sformułowanego w pozwie. Powódka dochodziła pozvem wyłącznie jednego rodzaju roszczenia (roszczenia odszkodowawczego z tytułu utraconych korzyści), w związku z czym nie jest prawidłowe stanowisko Sądu II instancji, iż powódka powinna zostać wezwana przez Sąd *a quo* do sprecyzowania treści dochodzonego żądania. Faktem jest, że na etapie przedsądowym powódka dochodziła od pozwanej zapłaty również z innych tytułów, a okoliczność ta została przywołana w uzasadnieniu pozwu, jednak żądaniem sformułowanym w pozwie zostało objęte wyłącznie roszczenie odszkodowawcze z tytułu utraconych korzyści.

Sąd I instancji orzekł o tak sformułowanym roszczeniu, przyjmując za podstawę swojego rozstrzygnięcia określone ustalenia faktyczne oraz taką wykładnię łączącej strony umowy, jaką Sąd ten uznał za prawidłową.

O nierozpoznaniu istoty sprawy nie może świadczyć to, że w ocenie Sądu II instancji Sąd *a quo* poczynił nieprawidłowe i niepełne ustalenia faktyczne oraz że dokonana przez ten Sąd wykładnia umowy z 26 maja 2017 r. jest, w ocenie Sądu *ad quem*, wadliwa. Tego rodzaju okoliczności, które Sąd II instancji uznał, za

uzasadniające wydanie wyroku kasatoryjnego, nie mieszczą się bowiem w pojęciu „nierozpoznania istoty sprawy”, którego rozumienie jest utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego i zostało przedstawione powyżej.

Sąd II instancji, uznając, że wyrok Sądu *a quo* dotknięty jest wadami w postaci poczynienia niepełnych i wadliwych ustaleń faktycznych oraz dokonania błędnej wykładni łączącej strony umowy, zobowiązany jest do przeprowadzenia uzupełniającego postępowania dowodowego oraz dokonania samodzielnej merytorycznej oceny powództwa.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się bowiem, że jeśli sąd drugiej instancji prezentuje inny pogląd na sposób, w jaki należało wyłożyć i zastosować prawo materialne, to władny jest we własnym zakresie odmiennie ocenić zasadność roszczenia zgłoszonego przez stronę powodową, ewentualnie uzupełnić postępowanie dowodowe (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z 25 kwietnia 2014 r. II CZ 117/13; z 1 marca 2023 r., III CZ 285/22).

Sąd drugiej instancji dysponuje kompetencją do prowadzenia postępowania rozpoznawczego, tak w aspekcie gromadzenia materiału procesowego, jak i oceny prawnej, w zasadzie na równi z sądem pierwszej instancji (zob. art. 381-383 k.p.c.). Również ewentualne niebezpieczeństwo ograniczenia merytorycznego rozpoznania sprawy do jednej instancji, a w konsekwencji naruszenia konstytucyjnego modelu dwuinstancyjności postępowania, może być brane pod uwagę jedynie wyjątkowo i w zasadzie wynika z przesłanek wydania orzeczenia kasatoryjnego na podstawie art. 386 § 4 k.p.c.

Z tych względów na podstawie art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> i 3 w zw. z art. 398<sup>15</sup> § 1 zd. pierwsze k.p.c. orzeczono jak w sentencji, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie (art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 zd. pierwsze w zw. z art. 398<sup>21</sup> w zw. z art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c.).

[SOP]

[ał]

